

CO TO
CO TO
CO TO
TO
TO
TO
TO
TO
TO
TO
TO
TO
JEST
INSTRUMENT
DOBRZE ZNANY WAM
GDY KSIĘŻYC ŚWIECI
JA SOBIE NA NIM GRAM
NAGLE CIEMNA NOC
TONÓW PŁYNIE MOC
BRZDĘK BRZDĘK
PLUM PLUM
SERCE W MIG TAJE
PRZYSTAJĄ TRAMWAJE
A LUDZIOM PŁONĄ OCZY
NIEJEDEN HOP PODSKOCZY
BRZDĘK BRZDĘK PLUM PLUM
DO TAKTU SZUMIĄ DRZEWA
I WKRÓTCE JUŻ ŚPIEWA
CAŁY OGROMNY
TŁUM

SCHODY
W KLATCE
SCHODOWEJ
STARE
I ZDARTE
SCHODZIŁY
SOBIE
SCHODY
NA PARTER
GDY WSZYSTKIE
ZESZŁY
AŻ DO OSTATKA
ZOSTAŁA
PUSTA KLATKA

**to nie jest
żaden
wazon
ani beka
ale magiczna
butelka do mleka
pustą wystawiam ją
za drzwi wieczorem
a rano już pełną
do domu ją biorę
nocą przychodzi
tajemnicza krowa
i tę butelkę
napętnia od nowa
pewnie ma ogon
i rogi niemałe
ale jej jeszcze
nigdy nie widziałem
dzieje się chyba
tak dlatego że
noc w noc ja zawsze
pograżam się w śnie**